

KORRESPONDENT — KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

*Ustanowienie Kommissyi Likwidacyjney Wierzycielom UUr.
Piotra Teppera i Karola Schultzza.*

KONFEDERACYA GENERALNA OBU WOLNYCH
ZŁĄCZONYCH NARODOW.

Zaradzając bezpieczeństwu wierzycielow UUr. Pio-
tra Teppera i Karola Schultzza, stosując się oraz do
proźby tychże memoryałem pod dniem 27. Mca Lu-
tego Roku terażniejszego do Konfederacyi swoiey
dla utrzymania dalszego kredytu zanieśionej, Kom-
missyą z WW. i UUr. Kommissarzow to jest: *Skar-*
szewskiego Biskupa Lubel: *Małachowskiego* Kancl: *W. Kor-*
Raczyńskiego Marszałka Nadw: *Kor. Ossolińskiego* Kaszt:
Podl: *Ożarówskiego* Kaszt: *Woynickiego*, *Puchalę* Pod-
starostę *Czerckiego*, *Koźmiana* Sędziego Lubel: *Franc-*
ciszka Szymanowskiego Ex-Regenta *Kor. Morawskiego*
Pisarza Latyczewskiego, *Koseckiego* Sędziego *Juryz-*
dykcyi Marszałkowskiej *Kor. Xawerego Winnickiego*,
Xawerego Małachowskiego, *Hoppena* Rotmistrza *Wił-*
komirskiego, *Kościelskiego* ex - *Pisarza* wojskowego,
Kurzenieckiego Chorążego *Pińskiego*, *Korzenińskiego*
ex-Regenta *Lit. Willamowskiego* Komornika *Zakro-*
czymskiego oznacza. Którzy to WW. i UUr. Kom-
missarze naydaley za *Niedziel* dwie od daty dzisiey-
szej w komplecie naymniey osób 5ciu do *Warszawy*
zichawszy, wykonają nayprzód przed *Przydują-*
cym przyśięgę na rotę następującą: = *Ja NN* przy-
śięgam *Panu BOGU* *Wszchemogącemu* w *Troicy S.* *Jedy-*
nemu: iż będąc wyznaczonym *Kommissarzem* do *uskutecznie-*
nia *komportacyi* *massy* *fortuny* *UUr. Piotra Teppera*, *Ka-*
rola Schultzza i *kompanii* z *temż* *łączący* *się*, a *zrobie-*

nia bilansu tak masy fortuny ich wszelkiej, iako i długów na nieyże, niewodząc się ani własnym w tey mierze interessem, ani cudzym mnie interesującym, ani datkiem, ani pokrewieństwem, ani przyjaźnią, ani łaską, ani iakąkolwiek obietcaną i uczynioną mnie nadzieią, dobra, promocyi, i korzyści iakieykolwiek, directè, czyli indirectè; zgola wszelkie iakieby tylko mogły się wnosić restrykcyę odzrucając, przy nayściślejszym dochodzeniu tak osób kompanią składających, iako też ich gotowych pieniędzy i całego ruchomego i nieruchomego majątku: niemniemy depozytów pieniężnych skarbu Rzpltey, iako i na rzecz Obywateldów bez procentów wniesionych, też komportacyą uskutecznić i bilans rzetelny zrobić. Przyśięgam oraz, iż przed wykonaniem ninieyszego BOGU zarzeczenia, żadnego datku, ani korzyści dla mnie, bądź układu z kimkolwiek z obligacyi moiey nieprzyiołem i niezrzadzitem; nakoniec, iż regule przepisana mnie od N. Konfederacyi zupełnie uszczadając, nic na szkodę kredytorów, lub zmniejszenie dla nich całkowitey satysfakcyi utaić, wyłączyć, albo zmówienie ułożyć w iakieykolwiek postaci niedopuszczę, i gdyby co takiego albo już zrobionego, albo w czasie tey Kommissyi zrobić się mogącego nastąpiło, skoro się dowiem, lub ostrzeżonym będę, Nayias: Konfederacyi i Publiczności doniosę, a w Protokule zapiszę i wyjaśnię. Tak mi Panie BOŻE dopomóż i Niewiana Męka Chrystusa Pana. — Po którym wykonaniu przyśięgi wszystkie papiery, dokumenta, inwentarze, Dóbr tak ruchomych, iako i nieruchomości, pieniędzy gotowych, ani żadnych mobiliow nie wyłączając; książki bankowe do ustanowienia masy fortuny tychże UUr. Piotra Teppera, Karola Schultzza i kompanii w iakimkolwiek bądź rodzaju ściągające się, komportować pod przyśięgą do kogo należeć będzie na nieutajenie i nieuszkodzenie kredytorów nakażą, one przeyrzą, z użytą nawet do tey pracy pomocą negocyantów iakich się zdawać będzie obrachuią. Kredytorom tak krajowym, iako i zagranicznym do okazania swego długu w przeciągu trzy-miesięcznym odbywającej się Kommissyi

Likwidacyney w czasie, od daty rozpoczętej Kommissyi *sub pana praelusi* obwieszczą, i tym sposobem bilans generalny fortuny i długów UUr. Piotra *Teppera* i Karola *Schultza* ułożywszy, do Konfederacyi swoiey w przeciagu naydaley trzech-miesiący odeszła, do którego to zakończenia Kommissyi, Konfed: Generalna O. N. wszelką prozekucyą od kredytorów do tychże UUr. Piotra *Teppera* i Karola *Schultza* czynioną, zawiesza, ostrzegając iednak prowizyą od daty terminow należącą, a oraz wszelką alienacyą masy ich fortuny, tak ruchomey, iako i nieruchomey od czasu pierwszego protestu, czyli manifestu; niemniej oblaty wexlu od kredytora iakiego zaniefionego, iako inż na szkodę i zdradę innych wierzytelow uczynioną, za żadną uznaie, owszem że potakowym terminie alienowane dobra nieruchome lub ruchome, do masy tychże UUr. Piotra *Teppera* i Karola *Schultza* należeć powinny, deklaruie. — *Dan w Grodnie na sessyi Konf: General: O. N. dnia 1go Marca 1793. Roku.*

Stan: Szcze: Potocki (L. S.) Jozef Zabiello Low-
G. A. K. Marsz: Konf: czy W. Lit: M. K. G.
Gen: Kor: W X. Lit. Zastepca.
Franciszek Chrzyszczewski Regent Konf: G. Kor:

Z *Warszawy* dnia 6. *Marca*. Delegowani z miasta stołecznego *Warszawy* JPP. *Andrzej Rafalowicz*, *Andrzej Plath* Radzey M. S. W. — *Waclaw Cholupa* Prezydent, *Tomasz Przytulski* Syndyk M. N. W. — Delegowani do *Najias: Konf: General: O. N.* powrocili z *Grodna*.

Wypis listu datowanego dnia 2. *Marca* z pod *Czestochowy* Roku 1793.

Zblizylo się dnia zawczorayszego woysko Pruskie pod samą fortecę *Czest chowską* z armatami. Ludzi było do 3000. Rozlokowali się dokoła, tudziez w mieście *Czestochowie* i na górze wedle *Kościolka S.*

Barbary. Ci domagali się u JPana *Wierzbowskiego* kommandanta, iżby poddał fortecę, lecz ten dla mel-dowania o tym wyższej kommandzie zwłokę czasu do 5ciu dni wyiednał. Po upłynionym tym czasie, co nastąpi, jeśli sposobność dozwoli, oznaymie.

Wypis z listu z Ziemi Wieluńskiej dnia 2. Marca.

Donoszę o czym wiem, i na co patrę. Woyska Króla Jmci *Pruskiego* batalion pod kommandą Majora *Hohendorfa* z dywizyi Generała *Frankenberg* stanął na konsystencyą w mieście *Wieluniu*. Dowóz furazów Konfederacyi mieyscowey zalecił, a ta pa-lety wydała nakazując po 6. garcy mąki razowey z każdego dymu na dzień 4tego *Marca* do *Wielunia* przystawić.

Wydany tu jest Uniwersał przez Generała *Frankemberga* podpisany z nakazem publikowania z ambon, ażeby wszyscy dezertrowie *Pruscy* gdziekolwiek dostrzeżeni, imani, i do bliższej kommandy *Pruskiej* za nadgroda zł: 48. pod aresztem odsyłani byli.

Z A G R A N I C Z N E.

A N G L I A.

Z Londynu dnia 10 Lutego. Spór wielki w niższej Izbie Parlamentu z wielką żwawością od obu Partyi popierany względem adresu do Króla, wart jest wiadomości, w jakich to on głosach i iakimi dowodami był wsparty, które ile nam szczupłość mieysca dozwala, staraliśmy się tu w pryncypalnych punktach wytłumaczyć.

Pan *Pitt* w pierwszych zaraz słowach całej Izby pilność słuchania ziednał. Od powtórzenia owych sławnych wierszy zaczął mowę, które niegdyś we *Francyi* Kanclerz *de l'Hopital* po rzezi *S. Bartłomieja* wy-rzekł:

*Excidat illa dies aeo, non postera credant
 Sacula, nos certe taceamus, & obruta multa
 Nocte tegi nostra patiamur crimina gentis.*

Toż po Polsku.

Niech ów dzień okropny w rządzie

Wieków liczony nie będzie.

Niech lata co nadeysć mają,

Temu wiary nie dają.

Zamilczmy co się stało, niech zbrodnie zdziałane,

W ciemnościach wieczney nocy będą zagrzebane.

Lecz ponieważ nie jest w mocy ludzkiej takowe przed następniemi wieki zakryć sceny, w których wszystkie iedne się z drugimi powiązały występki, i w których zaiadłość ludzka do najwyższego wzbija się zawziętości stopnia, pożyteczna rzecz, abyśmy skrós byli przejętemi okropnym tego przypadku wspomnieniem. Gdy nie może natura od dziwotworów być oswobodzona, należy przynajmniey szczeguły takowych monstrów rozpoznać i szkaradę ich równie przed własnymi iako i przed innych oczema stawić. Milczenie bowiem w tey mierze byłoby spółnictwem nieładu.

Po tych poprzedniczych wyrazach, które wszystkich przeraziły umyśly, Mówca przebiega okoliczności poprzedzające śmierć Ludwika, toż w samym czasie exekucyi, i następnie zaszłe. Jest powiada niezgłębiona przepaść tey zbrodni, a obszerność iey niezmierna. Nie jest to dzieło samotne, nie jest momentalna srogość, jest to ostatnia część szkarady, która długo wykonywana była. Jest to systema chytrze układane i ciągle do końca prowadzone, iako sami do tego się z chlubą przyznali iey sprawcy, jest to systema srogie, do zniszczenia wszystkiego porządku dążące, systema, które obala wszelki układ iednoczący prawdziwą cnotę z przyrodzeniem. To systema przeciwne jest wszelkiemu postanowieniu i Rządowi w towarzystwie ludzkim przyjętemu, gdy wywraca wszystko, co rozum do uszczęśliwienia strapio-

ných ludzi obmyślił, co doświadczenie chwalebnym ogłosiło, co sprawiedliwość i Religia powagą swą utwierdziła. Celem jest takowego systemu niszczyć osobiste własności, poniżyć dystrykcyę osób, i znosić prawa dziedzictw. Wszystkie układy towarzystwa ludzkiego wniwecz obracać, oto ich zamiar. Burzyć zdradzać, łupić, zabijać, oto ich środki.

Lecz nietylko przeciw swemu Kraiowi własnemu Francuzi stali się winnemi, w tym samym czasie, gdy jako zdrajcę prawego i dobroczynnego Monarchę swego haniebną śmiercią właśnie jak ostatniego łotra zamordowali, lecz ciż sami jeszcze, iakoby postradawszy rozum, gdy własny swój rząd obalali, podnieśli niesforną zuchwałosc swoję aż do wydania dekretu na śmierć wszystkich Monarchów Europejskich, aż do postanowienia w swej Konwencyi, że wszystkie najwyższe gdziekolwiek będące władze obalić i zniszczyć mają.

A tak kto tylko do Monarchicznego jest rządu przywiązany, kto umie poważać mądrość w ułożeniu i szczęśliwość wypływającą z dobrze urządzonego takiego postanowienia, ktokolwiek zna, że uszanowanie tej wielkiej i słodkiej Magistraturze wyrządzone nie jest kłosem niewolniczym i zabobonnym, lecz jest godnym i chwalebnym cześci oddaniem ufundowanym na prawidłach rozumu z reflexyą złączonego, i z cnotą od wszelkich przywar daleką w towarzystwie będącą, ten musi koniecznie na teorię i praktykę być rozgniewany tych dzikich nowatorów, którzy depcą bez względu na prawa i związki iakiejkolwiek bądź ludzkości, którzy chcą wydrzeć z serca ludzkiego wszelki sentyment honoru i godności, którzy pragną czułości pozbawić tkliwe i litosne sentymenta, którzy nastają pod imieniem superstycyi i nierozumu na to wszystko, co tylko ucieszyć i naturę ludzką wznieść do iakiejkolwiek może doskonałości. Tak jest, kto tylko przywiązany jest do moralności, albo do religii, do Króla, albo do władzy rządowej, powinien czuć

się być obowiązany podnieść uzbroioną rękę na obronę ustanowień tak świętych, na których zburzenie wywiera zapędzona zaiadłość nayniegodziwsze i i nayzuchwalsze śizodki.

Tu Mówca rząd Angielski w naywyższym sposobie wychwala, Rząd który się zasadza na osobie Króla, oraz na wyższej i niższej Izbie Parlamenta. Temu rządowi W. Brytanii bogactwa, porządek, bezpieczeństwo, i wszelką przypisuje szczęśliwość. Toż opisuje iaka jest rozumna *Wolność i Równość*.

Przebiega zatem trzy następujące pytania: 1. Jakie było wzajemne postępowanie mocarstwa W. Brytanii i Narodu Francuzkiego? 2. Tłómaczenia się z postępów od Anglików żądane, a od rządu Francuzkiego przełożone, czy są dostateczne? 3. Anglia czy może uniknąć wojny? Te są trzy pytania, które w długich wywodach określiwszy, podał Izbie niższej do roztrząśnienia te 3 pytania, kończąc mowę w tym prawie słów znaczeniu. Wojna choć za sobą oplakane ciągnie skutki, nie jest atoli tak zła, iak wewnętrzne, ieśliby powstały, w Państwie klótnie. Doradza wziąć się do oręża na obronę Ojczyzny i tym końcem czyta adres do Króla Jmci w tych samych wyrazach, iaki był w Izbie czytany Parów.

Lord *Beauchamp* mocno popiera zdanie *P. Pitt*, *Lord Wycombe*, i *P. Whitbread* przeciwko Ministrowi zwa-
we rzucają pociski. Co za niesprawiedliwość powiadaią, od małej cząstki popełnione okrucieństwa całemu przypisywać Narodowi? Jeśli iakie stały się zdrożności, te wszystkie powiadają z manifestu Xcia Brunświckiego, wzięły swe krzewy. A lubo układy i Prawa Francuzów nie wszystkie są chwalebne, ie-
dnak, że kto w iakim Państwie popełnia błędy, czyż słusznie przeciwko niemu za to porywać się należy do wojny?

P. Anstruther zbiia tych obu zdania mówiąc: I dla czegoż to gdy opinie kto swoje zbroyną chce ręką gdzie wprowadzić i ugruntować, nie można temż sa-

memi środkami, któremi ie ufiluią utwierdzić, choćby i dobyciem oręza odbić?

Na to P. Fox chociaż godny Minister kilka tu słów powiedział, któreby mogły dać do zrozumienia, że ieszcze wojna nie iest zupełnie determinowana, iednak cały skład mowy dosyć woieniym tchnący był ogniem, żebym nie był obowiązany z gruntu tak ważny interes roztrząsnąć.

Wprawdzie nie iest tak zrecznie wypracowanego coby mogło z taką sztuką wymowy być powiedziano, iako Ministra opis niektórych we Francyi dzieł wykonanych, lecz te wszystkie inwektywy alboż nie są dalekie od naszej kwestyi? Przywodził tu długie nieszczęścia Ludwika i zły proces, wyprowadzał zawziętość karzących i niewinność ukaranego. Przytaczał, że ten akt niesprawiedliwości iest two-rem.

Niechże to będzie i prawdą, że ten proces ani iako akt zemsty nie może być usprawiedliwiony, ani iako akt ukarania, bo bez żadnego, iako twierdzi Minister, był obiektu, gdyż to się stało, ani dla przeszkody do dalszych występów, ani dla przykładu, któryby odstraszał innych od zbrodni. Daymy to, że pod wszelkimi widokami i sprawiedliwości i ludzkości dzieło to całe iest dziwotworem, daymy że uczyniono to wszystko przeciwko Ludwikowi niewinnemu, czegoby się nie ważono wykonać przeciw Ludwikowi w zbrodniach naywiększych uwiązłemu. Niech tak będzie, że nie tylko wszystkie procesu reguły przestąpiono, ale nawet sądzono Ludwika na śmierć, lubo prawa na ukaranie śmierci żadnego nie było, i owszem wbrew przeciwko wszystkim prawom od siebie samych postanowionym, i przeciwko wspa-niałości, którą się powinny zaszczycać umysły Republikantkie postąpiono.

Lecz przywołiszy tu określenie tego wszystkiego godny Minister co się tycze śmierci Ludwika i wielu innych do niey stosujących się okoliczności, o-

raz wyczerpawszy ohydne kolory, i w sercu tklwym sentymenta politowania, a razem rozumu wnioski różne utworzywszy, a czemuż nakoniec odważnie tenże zacny Minister nie powiedział, że nie jest ani przytoyną rzeczą, ani zgadzającą się z rostroпноścią do Izby naszej wnosić długie wywody względem sądu o tym akcie, iakikolwiek on był, który dokonany jest w obcym Państwie. A od iakiegoż to bowiem czasu iedno Mocarstwo sądzone bydź może przez drugie iemu równe? Czyliż wypowiedzieliśmy kiedy wojnę Hiszpanii za to, że tam na stosach palono im wiadome ofiary.

Wielu zacnych przyjaciół chcąc zabóystwo we Francyi popełnione wymówić, przywodzi tu manifest Xcia Brunświckiego. Mówili, że to ieszcze mało było krwi rozlania za taki afront Narodowi Francuzkiemu. Lubo szkaradny ten był manifest, mścić się iednak nad innemi za czyjąś zuchwałość alboż wolno było? przemocy na złe używanie, czyliż może bydź kiedyżkolwiek nie naganne? A gdy się takowa zemsta wykonała, gdy ta moc rozpostarła miecz surowości przeciwko bez-silnym obywatelom, zgrzybiałym starcom, bez-bronnym Xiężom, z zaleknienia prawie umierającym niewiaŃtom, i niewinnym dzieciom, chociaż sprawiedliwość to wszystko potępia, a ludzkość na tym cierpi naywięcey, z tym wszystkim ieszcze raz niech mi się godzi spytać: od któregoż to czasu zbrodnie w pośród iakiegokolwiek bądź Narodu popełnione mogą bydź przed Trybunałem drugiego Mocarstwa sądzone?

Ale iesli ten manifest nie może wymówić występ-ków, które splugawiły wewnątrz Francyą, zaiste usprawiedliwia tenże manifest wojnę, którą dziś Francuzi toczą. Byłaż kiedy liga niebezpieczniejsza dla spokojności Europeyskiej, i dla prawdziwey człowieka wolności, iaka jest Mocarstw zkoiarzonych? Ci którzy twierdzą, że napaŃtowana jest Austria, czyliż nie widzieli traktatu Pilnitzkiego? A iakież był

cel? jakie pobudki tej koalicji? Tak mniemamy, że dla ocalenia wolności W. Brytannii (podobno jeszcze to święte imię wolności może być wyrzeczone w tej izbie bez urazy) mniemamy, że dla utrzymania tej wolności, jakąś w konstytucji naszej zrobiliśmy zmianę, a ta zmiana gdyby się nie podobała obcym Potencyom, a one gdyby się przeciwko nam związały, aby nam taką dać konstytucją iaką się im podoba, i gdyby nas orężem do tego jeszcze przymusić chciano, iakieżby dopiero był każdego Anglika sentyment? A za coż Francuzi mają to znosić, czego byśmy nie zniesli?

Potym P. Fox roztrząsa trzy punkta, które Minister przekładał izbie. Toż mówił o niebezpieczeństwie Hollandyi, że do Anglii nie należy, przez swoje klęski kogoś ratować od zguby. Pomocy naszej ta Rzplta nie prosiła, a zatym traktaty nas do wojny terazniejszej nie obowiązują. Otwarcie Skaldy jeśli dla Hollandyi nie jest przyczyną dostateczną wojny, iakimże sposobem Anglia ma za to podnosić wojenny oręż?

Zadano, aby Francuzi cofnęli woyska swoje z Niderlandu, ale nie jestże to dopełnienie zuchwalstwa mówić do całego Narodu: *Zdobyliście część ziemi nieprzyjaciela waszego, my nie chcemy się w to wdawać, abyśmy do zgody z nimi was przywieźli, ale wam zapowiadamy, iżbyście wszelkie nabytki zaraz oddali nazad, właśnie teraz nieprzyjaciolom, gdy się gotują znowu was atakować. Niech was napastują i biją, będziemy patrzali na to spokojnie, lecz jeśli wy nieprzyjaciela waszego odeprzecie, jeśli do tego wkroczycie ziemi, pod ow czas przeciwko wam powstaniemy!* Ucieszna takowa neutralność, zgodzić się na to każdy musi.

Powstała wołania: że w niebezpieczeństwie jest cała Europa! Też same argumenta, też sama i odpowiedź. Tak dawno nie czuli byliśmy na różnych Państwach Europejskich niebezpieczeństwa, dziś porzywamy się ratować Europę, niewiedzieć czyliśmy ie-

szcze kray własny od wewnętrznych rozruchow ube-
śpieczyli?

Więże, Anglia chce się porwać do broni, aby rząd
teraźniejszy we Francyi zniszczyć, a despotyzm
przywrócić? To my więc chcemy czynić we Fran-
cyi, na co sami narzekamy, że w Niderlandzie Fran-
cuzy czynią? Będzie Anglia naśladować zbyteczny
ich zapęd, i razem wołać że takowy zapęd jest okrutny,
zuchwały, przeciwny wszelkiej sprawiedliwości?

Daley opisuie P. Fox niebezpieczeństwa swey Oy-
czyzny, która nad przepaścią strasznych klęsk stoi.
Pyta: kto mi zaręczy, że Hollandya z gruntu wy-
wrócona nie będzie? Czyliż i w Irlandyi naszymy nie są za-
grzebane w popiele zarzewia?

Anglicy, mówi daley, lubią swoią Konstytucyą
przez rozum, przez doświadczenie, i że do niey przy-
wykli. Ale na cóż ich miłość na tak okropne poda-
wać doświadczenia wojenne? Czyż kto rozumie, że
nowe podatki milszą im też Konstytucyą sprawią?
Jeśli kto się lęka maxym Francuzkich, czyliż nie
iedyny jest i naypewniejszy sposób one rozkrzewić?
wnić z Francuzami w wojnę, i niepożyteczną, i
fatalną?

Gdy przyszedł do pierwszych zasad rządu Fran-
cuzkiego P. Fox, oświadcza się, iż wolnie swoy w
tey mierze chce otworzyć sentyment.

Nie trzeba ganic (powiada) zasad Francuzkiej
Konstytucyi, ale na złe ich użycie potępiać należy.
Z takowego na złe używania prawideł, a nie z sa-
mych prawideł ow potok nieszczęśliwości wypłynął,
który teraz całą prawie Francyą wylewem swym za-
garnął.

Miedzy wszytkiemy wyrazy nowego ięzyka Fran-
cuzkiego naybardziejzeya zda się obrażać uszy słowo: *Ró-
wności*. Ale jestże niewinneyse znaczenie, iakie te-
go jest słowa? Tak zaiste wszyscy ludzie sobie równi
są co do prawa, to jest mają równe prawo do rzeczy
nie równych. Jeden ma szelng, a drugi ma 100.

Funtów Ster: ten ma podły domek, a tamten wspaniały pałac.

Wszystko to może być nabyte, odziedziczone, używane w proporcją sposobności każdego. Słowem *Równość* alboż nie znaczy: *Iż co masz, mogą to mieć, a czym jesteś, mogą tym być.*

Nakoniec oświadcza P. Fox, iż rząd każdy od najwyższej władzy ludu pochodzi. Powiada, iż ma lud niewidzialne prawo swą Konstytucyą i Magistraty jeśli by w nich zdrożności jakie postrzeżone były, odmienie. Wynosząc mądrość w postanowieniu Monarchicznego rządu w Anglii, okazywał utrzymywanie się jego, iako skutek co moment odnawiającej się woli ludu, który nieprzerwanie ma w sobie zawsze najwyższej władzy początki. Wyznawał jednak, że tron do panującej teraz Dynastyi należy, póki ta wierna jest w dochowaniu sobie od Narodu kontraktu danego.

Wielki okazał żal nad rodzajem ludzkim, iż wojnę iakoby za passyą konieczną poczytają sobie ludzie. Toż przebiega rozmaite w różnych wiekach przyczyny wojen, które za pretext służyły w tę bezdenną przepaść wtrącania ludzi i majątków. Nayprzód duch nabytku cudzey własności, potym zabobonność, czasem pozor handlu, niekiedy pobudka zemsty, lub ambicyi podnieta, przyczyną były wojen. I tak niešťczęśliwy, rodzaj ludzki gwałtem nie raz musiał zoftać wojennym, często za opinie polityczne, z zabobonnością pomieszane.

Co to do Anglików, że Francuzi nie są Chrześciami? i że P. Dupont jest Ateuszem? Co do nas należą szaleństwa polityczne, w które niezdrowe głowy obcych Państw popadły?

Mówi nakoniec, że przykładu Ameryki nie należało z oka spuszczać. Po tylu wylanych krwi potokach, po tylu nieprzeliczonych skarbach w bezdennnej przepaści pochłoniętych, gdyśmy względem tego ludu wszystkie obelgi i naysgrawania pełne wzgar-

dy wyczerpali, kiedyśmy rozumieli, że w ostatnią popadamy podłość wspominając ow to kongress Amerykańskich łotrow, lub naczelników iego *Washingtona*, *Adamsa*, i innych, musieliśmy nakoniec w ugodę wchodzić z tymże samym kongressem, i z temi samemi ludźmi tylekroć od nas wyszydzonemi.

Broń mię Boże (*dodate P. Fox*) żebym Amerykanów miał pod ow czas z nami się biiących porównywać z dzisiejszemi Francuzami. Ile charakter tamtych został uwielbiony, tyle występki tych są straszne, i okropnością swoją ludzkość przerażające, iednak pamiętaymy na to, że tak mówiliśmy pod ow czas o Amerykanach, iako dziś o Francuzach mówimy.

Tu *P. Fox* żąda i wyświeceni, i dowodów na to, że tajemnie utrzymywana była korrospendencya przez Anglików z wewnętrzną władzą Francyi. Kończy mowę nie zezwalając na adress.

P. Wyndham zbiia *P. Fox* argumenta wyprowadzając od trzech lat niegodziwe postępowanie Francuzow ze wszystkiemi Narodami Europeyfkimi. Dowodzi, że naywyborniejszey nawet wymowy dowcipnie i nayzręczniey ułożone rozumowanie, iednak przeciwko tak ogromney massie szkaradnych dzieł, i przeciwko potokowi owych oczewistych zbrodni, które żadnym dowcipem nie mogą bydź wymówione, oprzeć się nie potrafią. Dodał, iż gdyby *Ludwik XIV.* podbił niegdyś Anglią, nie byłaby pewnie dla kraju tak wielka nieszczęśliwość, iaka z szerszących się maxym terażniejszey Francyi wypłynąć na wszystkie stany może. Daie głos za adresem i za wojną, którą nazywa *pro aris & focis*.

Lord Russel okrywając przekłętwy zaboycow Króla Francuzkiego, twierdzi, iż nie widzi polityczney przyczyny wypowiedzenia wojny, dla tego przeciwko niey wotuje.

Minister Pitt proponuje, aby przez głosy adress był decydowany. Wypada większość zdań za adresem.

Kładniemy tu nayprzod *Poselstwo* Króla (*Message du Roi*) do Izby niższey, potym adress do Króla Jmci.

Król Jmć wydawszy rozkaz, aby niższey izbie okazano były przez Sekretarza Stanu zagranicznych interessow kopie rozmaitych papierow odebranych od P. Chauvelin Posła Króla Jmci Chrześcijańskiego, tudzież aby podane były odpowiedzi komunikowane temuż Posłowi od Lorda Grenville, i kopią listu pośtaną z strony Króla Jmci temuż P. Chauvelin z oznaymieniem, aby ustąpił z Królestwa przed dniem 1. Lutego, gdy popelniony jest akt okrucieństwa nie dawno we Francyi, w terażniejszym stanie interessow politycznych J. K. Mość będąc tego zdania, iż pomnożenie znaczne sił woicznych tak na lądzie, iako też na morzu nieuchronną jest potrzebą, ma ufność w przywiązaniu ku sobie przychylności niższey izby, iż równie przedsięweźmie środki nayskuteczniejsze dla utrzymania bezpieczeństwa i praw swego królestwa, iako i Alliantów swoich, i gdy ogląda spólnie z niemi iako na zapęd ambicyi, i chciwość rozszerzenia potegi przez Francją dziś zamierzone, mniema przeto, że są takowe zamiary niebezpieczne interessom spólnym Europy, i że dążą da zgwalcenia i z gruntu obalenia wszelkiego pokoju i porządku towarzysztwa ludzkiego.

Adress do Króla Jegomości.

Postanowiono, aby pokorny adress prezentowany był Królowi Jmci, na podziękowanie za naysławsze jego *Poselstwo*, i za komunikacją papierów, które Izbę niższą głębokim smutkiem przeięły, równie iako i samego Króla Jmci z przyczyny okrutnego niedawno aktu w Paryżu popelnionego przeciwko wszelkim prawidłom Religii, sprawiedliwości i ludzkości, co przykładem jest iedynym i przerażającym, który wypływa z owych maxym prowadzących do zgwalcenia praw nayswiętszych i do zupełnego wywrótu pokoiu i porządku towarzysztwa cywilnego, przeto w terażniejszych okolicznościach Izba niższa uważa przeciwie się takowym Francuzkim prawidłom, że jest istotny sposób równie służący do ubeśpieczenia W. Brytanii, iako do utrzymania spokojności i w swych własnościach utwier-

dzenia innych Państw Europejskich. Przejęta zatył Izba temi sentymentami, które upewniają o gorliwości i dobroci Króla Jmci względem ludu swego, pośpiesza do zamiarów J. K. Mci przyehylić się zezwalaiać na pomnożenie sił wojennych lądowych i morskich, aby utrzymać honor Korony Angielskiej, tudzież sprawiedliwe prawa naszych alliantów, i zachowanie pokoju, z spokojnym własności obywatelskich użyciem, co wszystko za pomocą Boskiej opatrności dzielność Konstytucyi W. Brytanii dla nas opatrzyła.

Dwie wyspy Francuskie w Ameryce Martynika i Gwadalupa poddaia się W. Brytanii. Już z niemi, za wdaniem się Pana Bouillé, Ministerium Angielskie w umowę weszło przyięcia pod swą opiekę też wyspy, którym pomoc wojenna dana będzie. Po zawartym dnia 26. traktacie Agenci tych wysp udali się do portu Falmuth, zkąd popłyną do Ameryki.

BELGIUM.

Z Bruxelli dnia 11. Lutego. Dotąd Belgowie dekreto- wi 15. i 22. Decembr: Roku przeszłego wydanemu od Konwencyi Narodowej sprzeciwiaia się. Część maia tylko towarzystwa wolności i równości francuskiej chce się trzymać Konstytucyi, inni wszyscy swoiey Belgickiey dawney żadaia, ale ci bez-broni są i nie filni, choć liczni.

Potwierdza się, że księstwo Bipontskie opanowane jest przez Francuzow. Zamek xiążęcy Carlsberg wzięty. W mieście Zweubruk więcey 3,000. Francuzow znayduie się. Arsenał i inne xiążęce zbiory zabrano.

FRANCYA.

Z Paryża d. 14. Lutego. Ex-Minister wojenny Pache obrany jest Prezydentem Paryża. (Maire) Wykonał przysięgę, i zasiadł urzędu swego krzesła. Z kresfek 15,791. miał za sobą 11,881. głosow.

Zanosi jeden z Federatów skargę w Towarzystwie Wolności i Rowności na Ministra wewnętrznych interesów, że w szkole Militarney portrety Ludwika S. widzieć się dają. Jeśli temu nie zabieżycie, mówi, wkrótce okażą się znowu posągi, a poczekawizy i oryginały same dawnych Królów.

Towarzystwo stanowi, aby to do Konwencyi Narodowej doniesiono.

Na sessyi dnia 10. Lutego stawiają przed Konwencyą Narodową Woluntaryusze Narodowi. Proszą o pozwolenie, aby wolno im było uformować Pułk *Gallow* dla przerażenia strachem Rzymskie mury przykładem swych Przodków, oraz aby wygnali ztamtąd (tak nazwali) *Xiędza ukoronowanego Tyrana Europy*.

Z *Calais* d. 6. Lutego. Wczora jeden z korsarzów naszych przyprowadził tu galliotę Hollenderską 200. beczkami naładowaną, którą poimał przy brzegach Angielskich. Z cukru i gorzałki składał się ten ładunek. Naypierwiza to jest Francuzów zdobycz na morzu w czasie terażniejszey wojny.

H O L L A N D Y A.

Z *Hagi* dnia 17. Lutego. Stany Generalne wszelkich związków z Francją, oraz dowozu żywności do *Brabancyi* i *Flandryi* zakazały. Francuzkiego woyska ma 20,000. ku *Bredzie* przyciągnąć, iuż Dywizye ich w bliskości tego miasta patrole porozstawiały, a regiment dragonii *Byllanda* wziął iuż 20. niewolników.

N I E M C Y.

Z *Frankfurtu* dnia 12. Lutego. Cesarscy Francuzow okolo *Düren* porazili, zabrawszy 10. armat i 400. w niewolę.

Zapewniaią tu, iż Rzplta *Wenecka* do koalicji przeciwko Francyi ma przystąpić.

Głoszą tu, że dwór *Toskański* uznać oświadczył się Rzpltą Francuzką. — Król *Neapolitański* z żoną wybiera się do *Wiednia*.

DODA-

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO
Y ZAGRANICZNEGO.*W Sobotę dnia 9. Marca 1793. Roku.*

Z Warszawy dnia 9. Marca. Przybyli do tutejszey stolicy dnia 6. JW. *Walewski*, Wdka *Sieradzki*. — *Kalkreuth* Hrabini Gener: Pruska. — Dnia 8. JW. *Deboli* Poseł od *Najias*: Rzepltey dawniey w *Peterzbur-gu* będący.

Wypis z listu z Łabunia pod d. 28. Lutego. Woyska Moskiewskie w tę stronę sziągają się. Generał *Kręczenikow* całą armią tu kommanderować mający, z dwómá innemi Generałami, od dni dwóch przybył do Łabunia, gdzie główną swoją zak. żył kwaterę. Wszystkie pułki tu będące mają ordynans być w gotowości do marszu, lecz dokąd wiedzieć pewnie nie można.

N I E M C Y.

Z *Gazety Wiedeńskiej* pod dniem 23. Lutego. Nro 16.
MY FRANCISZEK &c. &c. &c.

Cłociaż się My do wewnętrznych interessów Rzepltey Polskiej bynajmniey niewdaliśmy, aniśmy poddanym naszym w Galicyi względem teyże Polki, nie pewnego nieprzepisywali: lecz kiedy Król i Rzeplta Polska, uroczyscie oświadczyła się dawnieyszą gwarancją dworu Rossyjskiego, nam przyjaźnego zachować, sąsiedzkie i przyjacielskie bezpieczeństwo wymaga tego, aby w krajach naszych dziedzicznych żadne zmo-wy, ani przeciwieństwa temu, cierpienie nie były.

Szacujemy przeto z naywiększym ukontentowaniem postrzeżone posiadzeństwo, oraz miłość, spokojności i porządku w poddanych naszych Galicyi, i za się oni do żadnego uczestnictwa tak względem za-

myfłow i knowań, iako też względem nowych odmian i poburzeń w Polsce, niewdawali; uwielbiany.

Podobnież wymagamy po wszystkich poddanych w państwach naszych dziedzicznych znajdujących się, aby przez spokojne zachowanie się, zostali godnie bezpieczeństwa, którego używają; lecz gdydy mimo wszelkie nasze spodziewanie, przytrafiło się, iżby poddani Polscy w naszych krajach będący, iaką przeciwność temu wszystkiemu, co teraz w Polsce, za pośrednictwem dworu Rosyi kiego dzieje się, sprawić usiłowali, oznajmujemy: iż gdyby się to pokazało, i odkryte zostały takowe zamiary, takowemu obywatelowi przebywanie w kraju naszym będzie zakazane.

Zalecamy przeto wszelkiej Zwierzchności, i wszystkim Urzędnikom, aby nayspilniey i naybaczniey przestrzegali, iżby każdy mieszkaniec podług tego rozrządzenia w spokojności zachował się. — *Dat w Wiedniu dnia 14. Lutego 1793. Roku.*

(podpis) FRANCISZEK.

(niżej) Graf Kollowrath.

Z Akwizgranu d. 16 Lutego. Francuzi między tu-teyszym Miastem i Jülich szanclują się w lesie. W Xstwie Leodyjskim główną założyli kwaterę, gdzie do 30,000 znajduje się wojska. Maftrycht od d. 6. z. m. w obłożeniu zostaje. Wieśniak jeden Leodyjski o skarbie Xcia Biskupa Leodyjskiego we Wsi pół mile od Miasta w piwnicy zakopanym wydał sekret. W przeszłą Niedzielę przyjaciele wolności tam udali się, i na 13 wozach z tryumfem cały ten skarb do Miasta wprowadzili.

Dochodzi w tym punkcie tu wiadomość, że Francuzi Fortecę leżącą we Flandryi Hollenderskiej nazwaną *Sas de Gand* oparowali.

Ciż wzięli 24 Lutego dwie małe fortece Hollenderskie między *Mütrichlem* i *Ruremondem* leżące. Nazywają się te *S. Michel* i *Stawensward* nad Mozellą rzeką.

Breda, Mastricht i Venloo są od Francuzów obleżone, ile zalewy dopuszczają.

Wieśniacy Francuzom przychylni blisko *Breda* mieszkający, chcieli *Dumourierowi* pomoc opanować tę fortecę. Tym końcem wielką liczbę statków płaskich nocą przygotowali, aby artylleryą na nich pod mury podprowadzono. Lecz odkryta zdrada, statki zabrane, a sami do więzienia pobrani.

Dnia 7. Lutego Francuzi wyparli *Austryaków* z *Wassenberg, Birgeln i Ejselt*. Którzy cofnąć się musieli do *Erkelens*.

Włie *Vaels, Gulpen i Herbe* w *Limburgu* *Hollenderskim* przez dywizye Francuzkie są opanowane.

Z *Austryi* dnia 16. Lutego. Poseł Dworu *Rosyjskiego* podał Dworowi naszemu urzędowe zapewnienie o zawartym *alliancie* i *traktacie handlowym* między *Rosyą* i *Hollandyą*. Powiadają, że ten *traktat* dla *Anglii* ma być bardzo *pożyteczny*.

Podobny *traktat* między *Austryą* i *Anglią*, około którego już dawno *pracują*, ma być także *zawarty*.

DONIESIENIA.

U Jana Fraasa Kupca w Warszawie w Kamionicy *J. Pana Rezlera i Hurtyka na Krakowskim przedmieściu* pod Nro. 431. na przeciwko kościoła *X. O. Bernardynów* znajdują się do sprzedania na funty lub na loty różnego gatunku *Nasiona Zagraniczne Ogrodowe, Kuchenne, w nayslepszym i doświadczonym gatunku i za słuszną cenę. Tych Nasion katalog się w Sklepie rozdaie.*

IP. Wiktor na *Janinie Janowki*, bywszy *Towarzysz Kaw: Nar: Partii Ukrainki*, z *Siostrą* swoją *rodzoną Jmci Panią Apolonią Obuchową* mają się nadgłosić do *Warszawy* do *II: XX. Kapucynów*, gdzie będą mogli powziąć dokładną wiadomość, o wyznaczonej dla nich części z pewnego majątku.

Kompania Fabryki Płociennej Łowickiej uprasza *I. WW. WW. II. P. Aukcyonalistów* na zgrómadzenie swoje dnia 3. Kwietnia do *Pałacu J. O. Xcia Jmci Prymsa* na godzinie 10. z rana.

Ballard dobry i regularny z *rekwizytami* iako też *Klawicęmbal* y dwa *Fortepiana* są do sprzedania w *starym Rynku* w *kamionicy P. Flaszkiwczowej* pod Nro. 36. gdzie *Handel winny*.

W *Księgarni Góllowskiej* w *Marywilu* na sali nad bramą znajdują się następujące *Książki* (1.) *Kazania* na *Nedziele* i *święta całego R. k.*

W. X. Piotra Skarżgi. S. J. 6. Tomow, in 8vo w Wilnie 1795. alla russ: Zil: 21. (2.) Rozga sprawiedliwości Boskiej okiem nie zasypiającym nad grzesznikami czuając: wszystkim każdego stanu przekładającym, i do Uwagi zachęcająca przez Olawa Gottwald 5 Tomow 8. alla russ. Zil: 16. (3.) Myśli abo Refleksye Chrześcijańskie rozłożone na wszystkie dni całego Roku. przez W. X. Nepueu 2. T my in 8vo. Opr Zil: 13.

W Poniedziałek dnia 11. w Wtorek d. 12 Marca 1795. odprawiać się będzie Aukcyja na Lesznie w kamienicy Jeymość Pani J-kubsonowey w Cirk. 4. pod. Nro. 3. przez Michela Grölla Aukcyjonatora uprzywilejowanego na Rzeczy należące iakoto: Wino Szampańskie, Piwo Angielskie w butelkach, Piwo Porter w Bezczkach po 300. butelek w beczce, Woda Salcerska świeża, śledzie Hollenderskie w Bezczkach, Glinki żoltey w beczkach. iakoteż towary, Galanterye, Suknie, Pasy, i rozne inne rzeczy przedawane będą po południu od godziny 4. aż do 7.

Przybyła tu do Warszawy Akuszerka imieniem Zeysfertin w Wrocławskiej akademii uprzywilejowana, mieszka pod Nro. 2671. na Ulicy Bednarskiej w kamienicy Letwo et Gumiski.

Dać się wiadomość Publiczności iż Pełacyk Sukecsorow Marantego na Ulicy Święto Jurekiej przy Pałacu Rządy Synowany z Meblami, kuchnią, słańniami, wozownikami, drwalnikami, piwnicem, bralnią, i daleźnicem i wszelkimi wygodami do najęcia od Wielkiej Nocy, żeby zyczył sobie natąc na się udać do ogrodnika w dziedzińcu przy ogrodzie mięszkającego, a tam dokładną odbierze informacyę.

Dwor Xcia. Sułkowskiego Wojewody Kaliskiego iadac z Poznania do Warszawy, między Koftrym i Sielcem, czyli między Sielcem i Czerniejewem d. 19. Mca Stycznia Roku bieżącego, zgubił dwie Szpady Oficcerskie, jedną z okowem miedzynym z Rękojeścią Srebrnym drutem obwinętą, mającą klingę Saska z wrytymi słowami: Ne me tre pas sans raison, a na drugiey stronie: Ne me remette pas sans honneur, a drugą z okowem stalowym, rękojeść a także srebrnym drutem i m miedzynym, ale pozłocany obwinętą, z klingą Polską, Vivat Polonia. Obydwie miały Parta d'Epées Polkie. Kto by je znalazł, niech się zgłosi do Pocztamtu Słupskiego, lub do Pana Męcellego Kuchmistrza Xca i Jmci w Warszawie bawiącego, będzie miał przyswoitą nagrodę.

Zbioru czynności Konfederacyi terazniejszey Tomu II. część 10ta wyszła z druku, obejmująca wszystkie Noty pro i contra w okoliczności wniścia woysk Pruskich do Polki, iako też Uniwersaly Generalności o Furazach i marszu woysk Ross: ku Daniełkowi, koszcie Zil: 1. gr: 15. w Warszawie w Drukarni za N. womeyską Bramą na Ulicy Freta Nro 272. a za Warszawą w Krakowie w Drukarni Mawa, w Poznaniu w ręku garni Krzysztofowicza, w Grodnie na poczcie, w Wilnie w Drukarni Akademickiej. Początkowych części Zbioru tego iuz iest m 12, koby chciał mieć komplet, dla potrzeby, czy dla pizney ciekawości w Bibliotece swojej, niech wcześniej kompletuje, bo później z braknie.

Podaje się do wiadomości, iż poznamy rym Jukiew czy między bracią to iest Jozefie i Alexandrze następie dzieł sumary Zil: Pol: 2000. kilka fet przypadającej i na tego, który się nie za ydnie. Więc ta wiadomość do roku i Niedziel 6ciu służąca po upłynionym tym czasie do kogo innego będzie należała.

Dobra nad wista bliżej iak o pułtery mili od Warsztamy mające swoy ład wślany, lesy, laki, i wszystkie wygody, w których sbrzykę m zna sukenną, płocienną, &c. założyć, są do sprzedania w każdym czasie. Kto by sobie życzył nabyć, ma się udać do Korrespondenta Krajowego.